

MINISTER EDUKACJI I NAUKI <sekretariat.bm@nauka.gov.pl>

Sz. P. Przemysław Czarnek

Szanowny Panie Ministrze Edukacji i Nauki,

My, jako Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, nieformalna organizacja "Wolni Uczniowie" reprezentujący środowiska uczniów domagamy się natychmiastowego powrotu do szkół wszystkich uczniów i wszystkich klas na całym terenie Rzeczypospolitej Polski.

Rozumiemy, iż Waszym zdaniem takie rozwiązanie jak zamknięcie szkół może spowodować zahamowanie epidemii. Naszym zdaniem takie działania nie mają zbyt dużego przełożenia na rzeczywistość. Warto dodać, że młodzi ludzie mają lepszy układ immunologiczny niż osoby starsze. Faktem jest to, że młodzi ludzie, tacy jak my statystycznie łagodniej przechodzą COVID-19 niż osoby starsze, ponadto większość nauczycieli jest już zaszczepiona w związku z tym sytuacja w szkołach wydaje się być opanowana. Mimo tego szkoły wciąż są zamknięte, a w najbliższym czasie mamy przejść tylko i wyłącznie na nauczanie hybrydowe, a nie stacjonarne.

Cytując doktora Pawła Basiukiewicza: "Szkoły należy otwierać natychmiast, tak samo, jak lockdown należy zakończyć natychmiast, ponieważ nie ma żadnych badań naukowych, które by potwierdzały, że lockdown ma jakiś wpływ na rozprzestrzenienie się epidemii".

Izolacja spowodowana wprowadzonym lockdownem w szczególności dotyczy osoby młode, pełne życia, w które uderza przede wszystkim najbardziej zamknięcie szkół i edukacja zdalna, która nie daje nawet namiastki realnych kontaktów międzyludzkich, będących kluczowymi dla dobrej kondycji zdrowia psychicznego, które też wiąże się ze zdrowiem fizycznym. Obecne prawa wprowadzone w naszym kraju, w teorii przynajmniej ograniczające rozwój epidemii, są wprowadzone także teoretycznie z myślą o naszym bezpieczeństwie i zdrowiu. Jednak te prawa mają odwrotny skutek! Wielu niezależnych lekarzy i badaczy społecznych zaobserwowało znaczne pogorszenie zdrowia, szczególnie pod kątem psychicznym wśród młodych i nie tylko. Wiele młodych osób zauważyło u siebie zwiększoną lękliwość, poczucie samotności, wiele osób również zaczyna zapadać na depresję a statystyki rosną z dnia na dzień. Człowiek musi się spełniać społecznie, musi czuć się częścią grupy, być chciany. Tylko to zapewni mu dobre zdrowie psychiczne. Dalsza izolacja, szczególnie osób młodych,

o których zdrowie powinno się dbać szczególnie, doprowadzi do prawdziwej epidemii chorób związanych z otyłością oraz depresją i osamotnieniem.

Nauka zdalna prowadzi do ogromnych braków w materiałach czy przerobionej podstawie programowej. Na nauce zdalnej ciężko przerobić jakikolwiek temat, gdyż nauka wygląda o wiele gorzej niż nauka w normalnej - stacjonarnej szkole. W tym miejscu warto by przytoczyć fragment tekstu ze strony osswiata.ceo.org.pl, która zajęła się problemem nauczania zdalnego pod kątem sytuacji uczniów i opracowała punkt pod nazwą "Mam niepowodzenia". Píše tam, iż "Są uczniowie, którym trudno jest odnosić sukcesy w nauce online. Zaliczają się do tej grupy też uczniowie, którzy nie mieli z tym problemu podczas nauki w klasie szkolnej. Są to uczniowie, którym potrzebna jest pomoc i uwaga nauczyciela, ci którym trudno jest uczyć się samotnie." To udowadnia, iż uczniom potrzebna jest realna pomoc nauczyciela, relacja nauczyciel - uczeń, której nie ma na nauczaniu zdalnym. Wiemy również, iż na nauczaniu zdalnym nauczyciel nie jest w stanie sprawdzić czy uczeń realnie jest obecny na tej lekcji czy też nie, gdyż nie widzi go i nie wie co on w tym momencie może robić. Ponadto również rażącym problemem w nauce zdalnej jest problem z tym, aby uczeń sam opracowywał - często nie wytłumaczony lub mało opracowany. Chodzi nam o to, co wiemy prosto z doświadczenia i "prosto z rękawa", a mianowicie fakt, iż nauczyciele często zadają uczniom jakieś zadanie, opracowanie punktów - materiałów lub notatek i dają na to jakiś określony czas, zaś uczniowie muszą to robić sami. Nauczyciele również nie koniecznie są w stanie każdy temat i wszystko opracować za pośrednictwem laptopa i bez kontaktu uczeń-nauczyciel.

Nauczanie zdalne niesie za sobą wiele negatywnych skutków. W tym temacie zajmiemy się problemami pod kątem technicznym. Jak pewnie wiecie, nie każdy ma dobry sprzęt komputerowy, zaś niektóre szkoły wypożyczają laptopy szkolne. Jednak są one często przestarzałe i kupione "po kosztach". Z pewnością spotkaliście się z awarią internetu. Serwery internetowe są w ostatnich czasach strasznie przeciążone! Jeden z naszych członków przeprowadził sondę wśród uczniów w swojej szkole na pierwszym roczniku (ZS2 Szczecin). Wyniki były oszałamiające. Na 55 osób pytanym, ponad 45 osób miało lub ma problemy z internetem! To jest ponad 80%! Niektórzy uczniowie również nie posiadają kamerki i mikrofonu, co jest wymagane przez szkoły na lekcjach zdalnych. I wtedy masz obowiązek się zaopatrzyć w tą kamerkę i mikrofon, w przypadku ich braku można dostać nieobecność!

Sama idea organizacji egzaminów w obecnym układzie jest bezsensowna. Uczniowie klas przystępujących do egzaminów, nie tylko egzaminów ósmoklasisty czy maturalnych, ale też zawodowych, borykają się z ogromnym wyzwaniem. Obecnie uczniowie nie mają nawet możliwości nauki do egzaminów. Dotyka to szczególnie uczniów szkół branżowych i techników, którzy będą zdawać egzaminy zawodowe, ponieważ w większości szkół praktyki były od początku zawieszane. Nie dotyczy to wszystkich placówek, bo niektóre organizowały dalej praktyki zawodowe, jednak większość szkół tego nie robiła. Praktyka w zawodach typowo fizycznych jest fundamentalna w odpowiednim wykształceniu takiego przyszłego pracownika w swoim zawodzie. Ucząc się tylko teorii, nie jest w stanie odpowiednio się przygotować do wykonywania zawodu. Zawody fizyczne mają to do siebie, że teoria zawsze musi być przekładana na praktykę, jeśli nie jest ona przekładana, zwyczajnie się jej zapomina. Uczenie tylko teorii bez praktyki jest stratą czasu, człowiek ma oblicze psychiczne i fizyczne, ważne jest wyrobienie w sobie pewnych wprawionych ruchów, opanować umiejętności manualne, bez tego człowiek będzie zwyczajnie nieefektywny w swoim wykonywanym zawodzie, co potem się odbije w przyszłości na nim, szczególnie w aspekcie egzaminu go czekającego. Przez wyjście z wprawy, braki w wiedzy praktycznej spowodowanej zdalną edukacją uczniowie będą masowo oblewać egzaminy zawodowe z własnie praktyk. Ułatwienie egzaminów także nic nie da, bo egzaminy przez zdalne nie będą ani trochę adekwatne. Obniżając podstawę egzaminacyjną do poziomu aktualnej wiedzy uczniowskiej nie ma sensu. Nawet jeśli uczniowie zdający w tym roku, po obniżeniu standardu, będą

mieli bardzo podobną średnią w porównaniu z tymi co zdawali w normalnych latach, to nic to nie zmieni, bo wyniki będą takie same tylko na papierze. To tak jakby dać obu uczniom test, gdzie jeden uczeń ma do obliczenia przykłady z tabliczki mnożenia a drugi ma do obliczenia działania na logarytmach. Obaj mogą mieć taką samą średnią, ale czyja wiedza będzie bardziej zaawansowana? Oczywiście tego drugiego. Nie można obniżyć standardu, jest to zwyczajnie niesprawiedliwe wobec osób, które musiały zaliczać egzaminy według cięższego standardu. Pamiętajmy też o ocenach z obecnego roku szkolnego, które będą skrajnie nieadekwatne i zbyt wysokie stopniowo, co jest spowodowane łatwością zgapienia informacji i wręcz braku możliwości weryfikacji samodzielności pracy ucznia, o których wspomnieliśmy wyżej. Największy procent osób, które nie zdały matury z co najmniej dwóch przedmiotów (nie mają możliwości poprawy w tym samym roku) – 8,8 proc. (poprzedni najniższy wynik – 7 proc. w 2015 roku), największy procent osób, które nie zdały matury z matematyki na poziomie podstawowym – 21 proc. (poprzedni najniższy wynik – 18 proc. w 2015 roku), najniższa mediana wyników z matematyki na poziomie podstawowym – 50 proc. (poprzedni najniższy wynik – 52 proc. w 2015 i 2017 roku), najniższa średnia wyników z matematyki na poziomie podstawowym – 52 proc. (poprzedni najniższy wynik – 54 proc. w 2017 roku).

Edukacja zdalna dla dzieci w klasach 1-3 jest okrutna, tracą oni wtedy kontakty z rówieśnikami oraz prawdziwą naukę i kontakt z nauczycielem. Rodzice często musieli zostawiać swoje dzieci same w domu przez co naraża je na jakiś wypadek i kto wtedy by za to odpowiedzialny? Rodzice musieli zorganizować na nowo całe swoje życie zawodowe, ci którzy mogli przeszli na tryb pracy zdalny, co nie zmienia faktu, że są branże gdzie nie ma takiej możliwości i rodzice muszą normalnie pracować co z tym się wiąże, że dziecko czuje się samotne siedząc w domu same oraz czuje się niebezpiecznie, co źle wpływa na jego psychikę. Nauka zdalna dla dzieci młodszych jest zła, gdyż nauczyciele nie są w stanie przekazać im jakiegokolwiek wiedzy, gdyż jest to po prostu niemożliwe. Dzieci są rozkojarzone i myślą całkowicie o czym innym niż patrzenie w monitor. Na początku zdalnej nauki często występowały problemy z mikrofonem, kamerą czy samym dołączeniem do spotkania, a dzieci zostawało same gdyż rodzice musieli pracować na życie. Dużo rodzin nie posiadało wówczas odpowiedniego sprzętu do nauki, niektóre rodziny nie miały czy to internetu czy to tabletu lub laptopa, które mogły by posłużyć do nauki. Często mama lub tata muszą sami wykonywać pracę nauczycieli, gdyż ci wysyłali materiały do przerobienia, a dla 7-9 letniego dziecka przerobienie materiału samotnie było katorgą, odczuwalne jest to nie tylko w młodszych klasach, ale i też starszych tych 4-8. Dzieci w klasach 1-3 straciły wszystko co najlepsze, nie mają możliwości nawet wyjścia z domu, by pobawić się z rówieśnikami, często to doprowadza je do płaczu lub załamania. Takie przeżycia dla młodego dziecka są straszne zabiera się mu najlepsze lata jego dzieciństwa poprzez bezprawne zamknięcie szkoły. Rodzice również czują się zmęczeni obecną sytuacją, że tak to wygląda wracając z pracy siadają do kolejnej pracy z dzieckiem i tak do wieczora. Czas to zmienić i otworzyć szkoły dla młodszych klas.

W związku z wyżej wymienionymi przez nas argumentami, wypowiedziami wykwalifikowanych lekarzy, żądamy od rządu natychmiastowego pozytywnego rozpatrzenia petycji środowisk oświatowych, tj. środowiska uczniów, rodziców, nauczycieli oraz innych pracowników placówek oświatowych. Żądamy natychmiastowego powrotu do szkół i gwarancji warunków do godnej, rzetelnej nauki, tj. bez dystansu społecznego, bez maseczek oraz bez środków do dezynfekcji. Rząd zapowiedział, że wrócimy od 31 maja, a od 17 maja będzie nauczanie hybrydowe. Żądamy rzeczywistego, natychmiastowego powrotu do szkół. Ostatnie tygodnie szkoły są jedynie formalnością, wystawiane są oceny, uczniowie nie uczą się już. Żądamy powrotu od 10 maja, by uczniowie mieli choć trochę czasu na faktyczną naukę. Żądamy powrotu do szkół i nie zamykania ich nigdy więcej.